

NASZA CHŁODNA

NASZA CHŁODNA

ISBN 978-83-62308-47-7

NASZA CHŁODNA



WARSZAWA 2011



Szanowni Państwo,

Mam przyjemność oddać w Państwa ręce wydawnictwo poświęcone – Chłodnej. Ulica ta zajmuje ważne miejsce w historii Warszawy i Woli. Już w XVIII wieku była strategicznym i tranzytowym szlakiem militarno-komunikacyjnym. W latach dwudziestolecia międzywojennego Chłodna stała się ulicą handlową, tętniącą również życiem kulturalnym. Była popularnym warszawskim deptakiem, którego pozazdrościć mogłaby niejedna dzielnica. Niestety II wojna światowa przyniosła wielkie zniszczenia i pozostawiła tu nieliczne ślady dawnej świetności.

Dzisiaj – należąca przed wojną do najładniejszych warszawskich ulic – Chłodna odzyskała blask i znów jest wizytówką dzielnicy. 1 października 2011 r. został oficjalnie otwarty zrewitalizowany odcinek od ul. Elektoralnej do ul. Żelaznej.

Celem, jaki przyświecał autorom pomysłu na rewitalizację Chłodnej, było wyeksponowanie wszystkich detali, świadczących o niegdysiejszej świetności ulicy. Pomimo zniszczeń wojennych i późniejszych wieloletnich zaniedbań zachowało się sporo autentycznych, historycznych elementów, które pieczołowicie odzyskano i ułożono tak, jak to miało miejsce przed wojną.

Wydawnictwo „Nasza Chłodna” przybliży Państwu bogatą historię ulicy, jak również szczegółowo przedstawi proces i efekty rewitalizacji.

Zapraszam zarówno do lektury, jak i do odwiedzenia Naszej Chłodnej.

Z wyrazami szacunku,

Urszula Kierzkowska

Burmistrz Dzielnicy Wola m.st. Warszawy



Tak, jak kreatorzy mody ukazują nam w blasku jupiterów piękno kobiecych ubiorów i urodę samych modelek, wyznaczając trendy na kolejne sezony, tak przeprowadzona rewitalizacja pierwszego odcinka ulicy Chłodnej unaoczniała nam, że ta ważna w historii stolicy arteria komunikacyjna odzyskuje swój blask i staje się na powrót prawdziwą perłą w koronie ulic dzielnicy Wola.

Chłodna – uznawana w okresie międzywojennym za kultową ulicę zachodnich rejonów stolicy. Urokliwa i przyjazna wszystkim, którzy ją odwiedzają. Tu stylowość i nowoczesność rozwiązań rewitalizacyjnych dobrze komponuje się z tradycją i zabytkowym charakterem ulicy.

W czym przejawia się wspomniana kultowość, unikalność i elegancja Chłodnej? Aby na własne oczy zobaczyć, jak ważną, by nie powiedzieć – kluczową rolę odgrywała w stolicy Chłodna, zapraszamy czytelników na krótki, retrospektywny spacer szlakiem „przez stulecia” historii ulicy wplecionej w dzieje Warszawy.

Nazwa ULICY

Skoro posługujemy się zwrotem „ulica”, czas odpowiedzieć na pytanie: skąd się wzięła i kiedy powstała nazwa CHŁODNA? Jak to zwykle bywa, sugestii jest kilka. Jedna wiąże się z obsadzeniem ulicy lipowymi drzewkami podczas realizacji Osi Saskiej – stąd rzekoma nazwa: „Aleja Lipowa”. A „Chłodna” (przypuszczenie), bo drzewa w upalne lato, rzucając cień, dawały poczucie chłodu. Jednak najbardziej prawdopodobna jest teza, poparta badaniami klimatologów, iż oficjalnie przyjęta w latach

1775–80 nazwa „ulica Chłodna” wiąże się ze świstem, szumem i pędem powietrza wtłaczanego przez dominujące wiatry zachodnie w wąską przerwę w wale (rogatki). Nie mogąc pokonać wału, ściśnięte w „tunelu” masy powietrza nabierały prędkości i wyraźnie ochładzały się. Osoby przechodzące przez roгатki na Wolę, dostawały silny, chłodny podmuch powietrza prosto w twarz, wchodzące do miasta – chłodny powiew w plecy.



Rogatki Wolskie – widok w kierunku Bazaru Kercellego. W głębi – kamienica przy ul. Chłodnej 68 (fot. – ok. 1938 r.).

Rozwój ULICY

Parafrazując znane powiedzenie: „wszystkie drogi prowadzą do Rzymu”, można stwierdzić, iż wszystkie drogi, jakie wiodły na przestrzeni wieków do Warszawy z kierunku zachodniego, przebiegały traktem naszej dzisiejszej Chłodnej. Tędy właśnie, przez środek wsi Wielka Wola, dochodził do Chłodnej średniowieczny szlak piastowski, na końcu którego znajdowała się siedziba Książąt Mazowieckich w Zamku na Starym Mieście, a wcześniej – w Zamku Ujazdowskim.

Z racji swojego położenia nasza ulica stała się strategicznym i tranzytowym szlakiem militarno-komunikacyjnym oraz ważnym dla kupców, przemysłowców i rolników traktem handlowo-gospodarczym. Stopniowo przekształcając się z gruntowej drogi przecinającej zagajniki i pola, zaczęła „obrastać” zabudową mieszkaniową oraz budynkami o charakterze gospodarczym, a także wojskowym.

Król August II Sas, zwany „mocnym”, pozostawił po sobie wartościową pamiątkę w postaci wzorowanej na francuskim Wersalu – Barokowej Osi Saskiej.

Jej elementami były: Pałac Saski (obecnie Kolumnada Grobu Nieznanego Żołnierza), Ogród Saski, Plac Żelaznej Bramy (obecnie stoi tam pomnik Tadeusza Kościuszki), koszary wojskowe (obecnie siedziba Straży Pożarnej) oraz ciąg ulicy Chłodnej po Rogatki Wolskie.

Stanisław Poniatowski spowodował zdecydowany wzrost znaczenia Chłodnej – kosztem innych ulic. Pod pozorem ochrony miasta przed niekontrolowanym napływem osób mogących roznosić epidemię „morowego powietrza” (a tak naprawdę obawiał się przeciwników politycznych, chcących zrzucić go z tronu) nakazał w 1770 roku opasanie Warszawy 13-kilometrowej długości wysokim wałem ziemnym, przeciętym jedynie czterema obsadzonymi przez wojska oraz urzędników medycznych i celników – rogakami kontrolnymi. Najważniejsza roгатka znajdowała się właśnie na końcu Osi Saskiej – na styku Chłodnej z Wolską (obecnie skrzyżowanie z Towarową). Cała komunikacja tranzytowa i transport, a co za tym idzie zyski i splendor, przypadły w udziale Chłodnej, dynamizując rozwój ulicy.

PLAN MIASTA STOLECZNEGO WARSZAWY.

kopiowany w r. 1826.



Plan Warszawy z 1826 r.
Widoczna poza Rogatkami
Wolskimi luźna zabudowa
przedmieścia wolskiego.

fragment ulicy Chłodnej

Wymienienie Ulic M. S. Warszawy

1. Alja	15. Bismarcka	29. Młoczyńska	43. Pasażowa	57. Rydyłowska	71. Żelazna	85. Pasażowa	99. Młoczyńska	113. Chłodna	127. Rydyłowska	141. Żelazna	155. Rydyłowska	169. Żelazna	183. Rydyłowska	197. Żelazna	211. Żelazna	225. Żelazna	239. Żelazna	253. Żelazna	267. Żelazna	281. Żelazna	295. Żelazna	309. Żelazna	323. Żelazna	337. Żelazna	351. Żelazna	365. Żelazna	379. Żelazna	393. Żelazna	407. Żelazna	421. Żelazna	435. Żelazna	449. Żelazna	463. Żelazna	477. Żelazna	491. Żelazna	505. Żelazna	519. Żelazna	533. Żelazna	547. Żelazna	561. Żelazna	575. Żelazna	589. Żelazna	603. Żelazna	617. Żelazna	631. Żelazna	645. Żelazna	659. Żelazna	673. Żelazna	687. Żelazna	701. Żelazna	715. Żelazna	729. Żelazna	743. Żelazna	757. Żelazna	771. Żelazna	785. Żelazna	799. Żelazna	813. Żelazna	827. Żelazna	841. Żelazna	855. Żelazna	869. Żelazna	883. Żelazna	897. Żelazna	911. Żelazna	925. Żelazna	939. Żelazna	953. Żelazna	967. Żelazna	981. Żelazna	995. Żelazna
2. Alja	16. Bismarcka	30. Młoczyńska	44. Pasażowa	58. Rydyłowska	72. Żelazna	86. Pasażowa	100. Młoczyńska	114. Chłodna	128. Rydyłowska	142. Żelazna	156. Rydyłowska	170. Żelazna	184. Rydyłowska	198. Żelazna	212. Żelazna	226. Żelazna	240. Żelazna	254. Żelazna	268. Żelazna	282. Żelazna	296. Żelazna	310. Żelazna	324. Żelazna	338. Żelazna	352. Żelazna	366. Żelazna	380. Żelazna	394. Żelazna	408. Żelazna	422. Żelazna	436. Żelazna	450. Żelazna	464. Żelazna	478. Żelazna	492. Żelazna	506. Żelazna	520. Żelazna	534. Żelazna	548. Żelazna	562. Żelazna	576. Żelazna	590. Żelazna	604. Żelazna	618. Żelazna	632. Żelazna	646. Żelazna	660. Żelazna	674. Żelazna	688. Żelazna	702. Żelazna	716. Żelazna	730. Żelazna	744. Żelazna	758. Żelazna	772. Żelazna	786. Żelazna	800. Żelazna	814. Żelazna	828. Żelazna	842. Żelazna	856. Żelazna	870. Żelazna	884. Żelazna	898. Żelazna	912. Żelazna	926. Żelazna	940. Żelazna	954. Żelazna	968. Żelazna	982. Żelazna	996. Żelazna

Burzliwa historia ULICY

Położenie Chłodnej – jako ulicy „przygranicznej” Warszawy – oprócz niewątpliwych atutów ekonomicznych i korzyści materialnych, niestety było też przekleństwem dla jej mieszkańców i kupców. Właśnie tędy prowadziła najkrótsza droga do serca miasta, stąd też każdy agresor atakował i szturmował Warszawę od strony Woli. Była więc Chłodna jednocześnie ulicą tragiczną, wielokroć doświadczaną gorzkimi przeżyciami, niszczoną, paloną, rabowaną; a jej mieszkańców mordowano tylko dlatego, że znaleźli się na pierwszej linii ognia.

Właśnie tędy „wlał się” do miasta szwedzki „potop” w 1655 r. Tutaj także rozegrała się krwawa bitwa między dwoma pretendentami do królewskiego tronu: Augustem II Sasem a Stanisławem Leszczyńskim w 1705 r. W trakcie obrony Warszawy podczas Insurekcji Kościuszkowskiej w 1794 r., od kul pruskiej artylerii najwięcej ucierpiały Chłodna i wolskie przedmieścia. Równie wysoką cenę, spalonych domów i utraty dobytku, zapłacili

jej mieszkańcy po kanonadzie rosyjskiej artylerii podczas szturm Rosjan na miasto w wojnie polsko-rosyjskiej z 1831 r.

Nie sposób też pominąć milczeniem totalnej grabieży majątku – maszyn i urządzeń zakładów przemysłowych, które wraz z załogą wywoził zaborca do Rosji, wycofując się z Królestwa Polskiego w 1915 roku. Z kolei jedne z pierwszych bomb zapalających i burzących, jakie spadły na stolicę, zniszczyły we wrześniu 1939 r. kilka domów i zabiły wielu mieszkańców Chłodnej. Natomiast totalnym kataklizmem, wręcz hekatombą ulicy i mieszkańców, stał się atak oddziałów niemieckiego zbrodniarza wojennego Dirlewangera podczas Powstania Warszawskiego w 1944 r.

Za każdym też razem po „wichrach wojny” Chłodna odradzała się jak przysłowiowy Feniks z popiołów. Niezwykła witalność, gospodarność, zapobiegliwość i kreatywność jej mieszkańców sprawiały, że zadawane rany zblizniały się.



Rycina przedstawiająca Kościół pw. św. Karola Boromeusza wzniesiony w latach 1841–49.

Zabudowa CHŁODNEJ

Zabudowa Chłodnej z drewnianych dworców szlacheckich i mieszczańskich magazynów, otoczonych polami i ogrodami, palonych podczas wojennych zawirowań, ale także niszczonych przez część zdeprawowanych wyborców podczas elekcji królów, z początkiem XIX wieku zastąpiona została murowanymi posesjami mieszkalnymi i przemysłowymi dzięki pobliskim cegielniom na Czystem. W literaturze varsavianistycznej jest nawet wzmianka o budowlanym boomie w latach 1815-30. Porównajmy: w 1815 r. Warszawę zamieszkiwało 81 tys. ludzi, a w 1830 r. – 130 tysięcy. W tym też okresie Chłodna wzbogaciła się o przynajmniej 15 nowych, murowanych domów, np. pod nr 6 powstała elegancka kamienica Mayznera wg projektu znanego wówczas architekta Alberta Lessla. Z kolei obywatel Zalewski pod nr

5 zafundował sobie wysoki budynek mieszkalny, częściowo zniszczony w 1944 r., a rozebrany w 1950 r.

Znana wszystkim obecnie istniejąca kamienica pod nr 20 (z zegarem), odnowiona w 2010 r. przez Wspólnotę Mieszkańców, miała swoją poprzedniczkę wzniesioną w 1820 r. przez właściciela cegielni Karola Kijoka. Na frontonie umieszczony był zegar, stąd przyjęła się wówczas nazwa „kamienicy pod zegarem”. Znany architekt Antonio Corazzi, zaprojektował dla mistrza bednarskiego Jana Leńskiego dom pod nr 11. Także murowaną kilkupiętrową kamienicę pod nr 10 wystawił sobie Krzysztof Hergel, mydlarz z zawodu. I wreszcie, aby przybliżyć czytelnikowi wygląd ówczesnego, zrewitalizowanego obecnie przez Urząd Dzielnicy Wola, Pierwszego odcin-



JANUSZ WAŁKUSKI

W okresie między 1938 a sierpniem 1944 roku mieszkaliśmy z rodzicami przy Chłodnej pod nr 18. Lokal nasz znajdował się w pierwszym podwórku na 4 piętrze, dzięki czemu światło dzienne dochodziło do naszych okien. Generalnie sam budynek frontowy i pierwsze podwórko – to były mieszkania o wysokim standardzie. Drugie podwórko otaczały małe, typowo czynszowe mieszkania mniej zamożnych rodzin, z których część zajmowała nawet sutereny. Tam też znajdowała się wytwórnia ciastek, dostarczanych do cukierni Sommera przy Chłodnej róg Żelaznej.



„Parzysta” strona ul. Chłodnej na odcinku od ul. Żelaznej w kierunku Elektoralnej, z widokiem na kościół pw. św. Karola Boromeusza i tramwaje elektryczne (fot. – ok. 1912 r. pocztówka)

ka Chłodnej w takiej postaci, w jakiej mógłby występować, gdyby nie tragiczne losy podczas ostatniej wojny, warto przedstawić dwie ostatnie inwestycje. Kamienica pod nr 12 Christiana Helbinga oraz dom pod nr 9. Właściciele wznosili swoje domy głównie z myślą o wynajmie lokali i dobrym zarobku. Chętnych najemców nie brakowało, mimo wysokich czynszów.

Inwestycjom mieszkaniowym towarzyszyły, powstające „jak grzyby po deszczu”, zakłady przemysłowe i placówki handlowe. Już w 1820 roku na trójkątnym placu wybrukowanym „kocimi łbami” (gdzie dziś znajduje się kościół i skwer im. ks. Jerzego Popiełuszki) założono targowisko „Pod Lwem”, od ówczesnej nazwy placu.

Handlowano tam głównie towarami masowymi: sianem, drewnem opałowym, zbożem, ziemniakami oraz materiałami budowlanymi.

Represje carskie po Powstaniu Listopadowym 1830-31 r. tylko na kilka lat zakłóciły rozwój ulicy. Na całej jej długości, niemal na wyścigi, inwestorzy wznosili nowe domy. Najbardziej jednak wartościową architektonicznie

budowlą był pałac Mantzla – rzeźbiarza, wzniesiony w 1840 roku. Zniszczony częściowo w 1944 r., z ogromną stratą dla Chłodnej, zburzony został dopiero w 1959 r. Na jego miejscu postawiono I Zbór Kościoła Chrześcijan Baptystów. Obok zaś, również w czasach Gomułki, zabudowano Chłodną mieszkalnymi kolosami osiedla „za Żelazną Bramą”.



„Nieparzysta” strona ul. Chłodnej; widok od ul. Żelaznej w kierunku Hal Mirowskich, Straży Pożarnej i Palcu Mirowskiego. Widoczne torowisko tramwajowe (fot. – ok. 1908–15 r. pocztówka)



Kamienica przy ul. Chłodnej 26 na skrzyżowaniu z ul. Żelazną, wg. projektu S. Szyllera.

Ostatnie dwie dekady XIX wieku były szczególnie przychylne dla Chłodnej. Ulica została niemal ściśle zabudowana, stykającymi się „ramię w ramię” ścianami kamienic, a wraz z oficynami mieszkalnymi. Część najstarszych domów i parterowych dworów zastępowano 4-5 piętrowymi kamienicami. W 1894 r. stanął na rogu Chłodnej i Żelaznej, pod nr 26 dom, projektu Stefana Szyllera.

Tak zdobny w detale, że prasa szydziła z architekta (dziś stoi tam wieżowiec, a obok pomnik, upamiętniający kładkę między dwoma częściami getta). Natomiast po zburzeniu starego domu pod nr 16, jego miejsce zajął budynek, który dotrwał do 1946 r. Jednak najpiękniejszą „plombą” był dom Jana Karmańskiego z 1900 r., pod nr 44, z bogatą sztukaterią na elewacji, inicjując na Chłodnej



Handel na Kercelaku (fot. 1940 r.)



Handel na Kercelaku (fot. 1940 r.)

epokę secesji w architekturze. Niestety, został zniszczony przez Niemców w 1944 r.

By dopełnić kolorytu Chłodnej końca XIX w., należy wspomnieć o bazarze Kercelego, a także ważnym cywilizacyjnym czynnikiem rozwoju każdego miasta – podziemnej sieci kanalizacyjnej Williama Lindleya. Komunikacyjny walor Chłodnej podkreśliła budowa w 1889 r. linii tramwajowej, tzw. omnibusów konnych, spinającej Rogatki Wolskie ze Starym Miastem.

Gdy w 1908 r. wyjechały na miasto elektryczne tramwaje, jedną z pierwszych była linia wzdłuż Chłodnej. Szyby są tym bardziej oryginalne, iż ich rozstaw (1525 cm) jest szerszy o kilkanaście centymetrów od współczesnych torowisk.

Kostka brukowa Chłodnej wpisana jest do rejestru zabytków prawem chronionych. Poza tym nie wolno zapominać, iż to właśnie te bruki „przemawiają” do nas, choć są niemyim świadkiem historii. Stąd też ponowne ich ułożenie – w ramach rewitalizacji – zgodnie ze sztuką brukarską poprawiło stan przejezdności ulicy i pozostało w zgodzie z ochroną zabytków.



JERZY ŁAPIEŚ

Najbardziej chyba znana jest kamienica przy Chłodnej pod nr 20, a to za sprawą odnowionej przez wspólnotę mieszkaniową elewacji oraz zagranicznych wycieczek odwiedzających miejsce, w którym znajdowała się kładka łącząca dwie części getta. Ale dla mnie osobiście Chłodna 20 – to adres pod którym mieszkałem, lokal 65, z rodzicami od 1939 roku, z przerwą gdy Niemcy zmieniali granice getta. Nas wyrzucano, a sprowadziły się tu rodziny żydowskie z szefem Judenratu – Czerniakowem. Po raz wtóry wypędzeni zostaliśmy w trakcie Powstania Warszawskiego. Po powrocie na „stare śmieci” mieszkaliśmy do powstania 1944 r., a później – do 1976 roku.

Jak pamiętam – z wojennej tułaczki wróciło pod dwudziestkę niewiele rodzin.

Warto też przypomnieć kultową dla nas postać pana Kurka, naszego sąsiada, który prowadził sklep spożywczo-warzywny na parterze. By sprostać oczekiwaniom klientów codziennie wstawał o trzeciej w nocy, jeździł po towar, dźwigał na plecach ciężkie worki z ziemniakami. Na całej Chłodnej mówiło się: „idę po zakupy do Kurka”. Do dziś sklep funkcjonuje z klasą, ale prowadzi go ktoś inny.

KOŚCIÓŁ

pod wezwaniem św. Karola Boromeusza

Kościół – wzniesiony w latach 1841–49, wg projektu Henryka Marconiego z inicjatywy fundatorki księżnej Klementyny z Sanguszków Małachowskiej – wzbogacił swoją sylwetką Barokową Oś Saską. Widoczny z daleka, górujący nad otoczeniem, musiał wywierać duże wrażenie na osobach wjeżdżających do miasta przez Rogatki Wolskie. Zdaniem znawców tematu, świątynia nawiązuje do renesansowej bazyliki Santa Maggiore w Rzymie. Wnętrze – wsparte na smukłych kolumnach korynckich – zdobi wspaniały strop kasetonowy. Równie interesująca jest fasada z wieńczącym ją tympanonem

i płaskorzeźbą przedstawiającą św. Karola Boromeusza, udzielającego komunii podczas wielkiej zarazy w 1576 r. w Mediolanie. Unikalnym zaś rozwiązaniem w skali europejskich świątyń było umieszczenie rzeźb świętych i błogosławionych we wnękach na bocznych, zewnętrznych ścianach kościoła. Kilka z nich jest dłuta wspomnianego rzeźbiarza Mantzla. Zbudowanie świątyni katolickiej, w gęsto zamieszkałym rejonie miasta, przy tak ważnym dla Warszawy szlaku komunikacyjnym, przydało Chłodnej splendoru i potwierdziło jej wysoką rangę.



Wieże i tympanon kościoła pw. św. Karola Boromeusza (fot. 2007 r.)



Rycina z końca XIX wieku. kościół pw. św. Karola Boromeusza



Zniszczona przez Niemców w 1944 r. część kościoła pw. św. Karola Boromeusza (fot. 1948 r. arch. Prośniewskich)

Rozwój PRZEMYSŁU

Wielu przedsiębiorców przenosiło swoje interesy na Chłodną, upatrując w tym szansę na szybszy rozwój firm. Mało kto wie, iż jednym z nich był Jan Norblin, który w 1834 roku przeniósł Zakład Platerniczny Norblinów z ul. Długiej na Chłodną. Zbudował dom pod nr 3 (dotrwał on do 1945 r.) – jako siedzibę firmy, mieszkanie oraz sklep oferujący klientom świeczniki, wazony, platerowe sztuce, cukiernice, ozdoby stołowe. Dopiero w 1882 r. Zakłady Norblin, zbyt uciążliwe dla okolicznych mieszkańców, zostały przeniesione z Chłodnej na Żelazną, gdzie dotrwały do 1976 r.

Tutaj też ulokowały się prestiżowe warszawskie browary: Fryderyka Brzezińskiego pod nr 51, Karola Sommera pod nr 45 (później Karola Machlejd), czy Jana Szymańskiego pod nr 25 przy Żelaznej. Za miedzą, przy Grzybowskiej-Krochmalnej, powstał w 1846 r. najbardziej znany w Polsce browar Błażeja Habermuscha, wypierający tradycyjne staropolskie piwo na rzecz gorzkiego, ciężkiego trunku bawarskiego.



Reklama Browarów
Karola Machlejda
przy ul. Chłodnej 45



FABRYKA

WYROBÓW PLATEROWANYCH

Złotem i Srebrem



SKŁADY KOMISOWE
w Kraju:

w Warszawie, u p. E. Schraider wprost Saskiego placu.
w Lublinie u PP. S. Streitbel i Syna,
w Płocku u p. K. Karpińskiego,
w Białym u PP. braci Serwińskich i Buchowieckiego.

na nowem srebrze

(MELCHIOR)

SKŁADY KOMISOWE
w Cesarstwie:

w Charkowie, w Wilnie i w Orle,
Na jarmarkach:
w Kijowie, Pultawie i w Wilnie.

NORBLINA I SPÓŁKI

w Warszawie

przy ulicy Chłodnej pod Nr. 933 (3), Skład Fabryczny przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod N. 440 (65), wprost Reursy Obywatelskiej.

Posiada znaczny wybór Sztućców i Serwisów stołowych, Lichtarzy, Świeczników, Luster, przyborów Toaletowych, Tac, Imbryków, Naczyn i przyborów Kościelnych i t. p. Wyroby te odznaczają się, prócz elegancji i różnorodności fasonów, nadzwyczajną trwałością mianowicie: nowo-wprowadzone Sztuce stołowe podwójnie srebrzone, których trwałość przewyższa wszystkie dotąd znane. W dalszym rozwoju swej działalności i postępu produkcji, fabryka zastosowała na wyrobach swoich, przez użycie odpowiednich maszyn, ozdoby giloszunkowe, nadając tym wyrobom jeszcze więcej efektu i elegancji.

Fabryka przyjmuje wyroby swoje po największym zniszczeniu w 1/3 części ceny fabrycznej, do reperacji zaś, jako i posrebrzenia, wszelkie pochodzące z jakiegokolwiek bądź fabryki.

Nabyć też można **Lornetki teatralne**, po cenach niepraktykowanie tanich.
Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

Reklama Fabryki WYROBÓW PLATEROWANYCH Norblina przy ul. Chłodnej 5

Straż POŻARNA

Warto zwrócić uwagę na budynki pod nr 3 zajmowane obecnie przez IV Oddział Straży Pożarnej oraz Muzeum Pożarnictwa. Otóż po wybudowaniu przez Rosjan Cytadeli Warszawskiej z armatami, mogącymi swoim zasięgiem ostrzelać niemal całą stolicę, zaborca wyprowadził swoje wojska z Koszar Mirowskich w 1851 r., przekazując dwa skrajne budynki strażakom, którzy dobudowali wieżę obserwacyjną, tzw. czatownię. Niestety, została ona zburzona w 1946 r. Pozostałe 4 z 6 pawilonów Koszar zostały rozebrane – dziś stoją tam zbudowane w 1901 r. Hale Mirowskie (na terenie Śródmieścia).



Zbiórka Strażaków przed budynkiem straży pożarnej
(Archiwum Muzeum Pożarnictwa)



JERZY GUTKOWSKI

Z ulicą Chłodną związany jestem nie tylko sentymentalnie, gdyż na Woli mieszkała jeszcze przed wojną moja rodzina, ale także zawodowo. Jako oficer Państwowej Straży Pożarnej ostatnie lata służby związałem z Muzeum Pożarnictwa przy Chłodnej 3, pracując jako kustosz. Muzeum obchodziło w 2007 roku jubileusz 100-lecia istnienia. Odwiedzane jest głównie przez zorganizowane grupy młodzieży szkolnej.

Oba budynki są zabytkami architektury, szczególną wizytówką Woli i zbiegających się przy nich: Traktem elekcyjnym królów Polski z Barokową Osią Saską. Stąd też wielu turystów, zwłaszcza zagranicznych, zwraca uwagę na ten aspekt lokalizacji

naszych placówek. Również 160 lat temu – w 1851 roku koszary stały się siedzibą Warszawskiej Straży Ogniowej, i jako jedyny oddział w Warszawie lewobrzeżnej nieprzerwanie znajduje się w tym samym miejscu. Do pawilonu północnego (muzeum) dobudowano wówczas wysoką wieżę tzw. czatownię, z której przez całą dobę strażacy obserwowali, czy gdzieś nie wybuchł pożar.



Wieża obserwacyjna (tzw. czatownia) straży pożarnej



Wozy bojowe straży pożarnej



Wyjazd „na akcję”

Życie na CHŁODNEJ

Szczególną cezurą w historii ulicy jest okres międzywojenny lat 1918-39. Chłodna, będąc już w „wieku dojrzałym”, z ukształtowaną w pełni osobowością, jak magnes przyciągała warszawiaków z innych rejonów miasta i przyjezdnych. A wszystko to sprawiła moda na Chłodną – nazwaną deptakiem handlowo-kulturalnym zachodnich dzielnic stolicy. I taką Chłodną noszą do dziś w sercach i w pamięci starsi mieszkańcy Woli, przemierzając ulicę sentymentalnym szlakiem wspomnień – swoją kultową Chłodną.

Wysoką rangę Chłodnej w życiu społeczno-gospodarczym Warszawy wyznaczało także bogate życie kulturalne.

Z powodzeniem działały renomowane kina, teatry, kawiarnie, cukiernie oraz bary. Niezależnie od dnia tygodnia kino „Czary”, pod nr 29 czy „Kometa” pod nr 49 – z jedną z największych w stolicy widowni na 1500 miejsc – były pełne kinomanów. Natomiast tzw. śmietanka towarzyska spotykała się najchętniej w cukierni Sommera przy Chłodnej 28 (dziś gmach Sanepidu). Część sławnych gości cukierni mieszkało przy tej ulicy bądź w jej pobliżu: Melchior Wańkowicz – reportażysta, pisarz; Jan Twardowski – ksiądz, poeta; Jan Dobraczyński – pisarz; Julian Tuwim – poeta; Konstanty I. Gałczyński – poeta; Stefan Wiechecki „Wiech” – publicysta, pisarz;



MARTA ZIEMAN

Moja ulica Chłodna – to lata okresu międzywojennego. Wraz z rodzicami mieszkalam w kamienicy pod nr 35 od 1927 do 1934 roku, a moja najbliższa rodzina – w domu pod nr 66. Pamiętam, iż pokoje miały blisko 3,5 metra wysokości, co przy dzisiejszym budownictwie mieszkaniowym wydaje się być wielkością wręcz niebotyczną.

Z perspektywy czasu pamiętam swoje lata dzieciństwa i młodości na Chłodnej jako niezwykle barwne, ciepłe – bo taka, wbrew nazwie, była Chłodna. Szeroka, ruchliwa, można powiedzieć o śródmiejskim charakterze, którą przejeżdżały tramwaje dzwoniąc na niesfornych przechodniów. Po bruku stukały podkowy koni ciągnących

turkoczące dorożki. Na parterach kamienic znajdowały się, sklepy przeróżnych branż, a witryny ozdobione były towarami. Nad wejściem – wisiały kolorowe szyldy i reklamy. Najbardziej jednak uwagę zwracały plakaty i afisze kina „Kometa” i tłumy widzów spieszących na seanse.



Budynek kina „Kometa” z salą dla 1500 widzów przy ul. Chłodnej 49 (fot. 1939 r.)

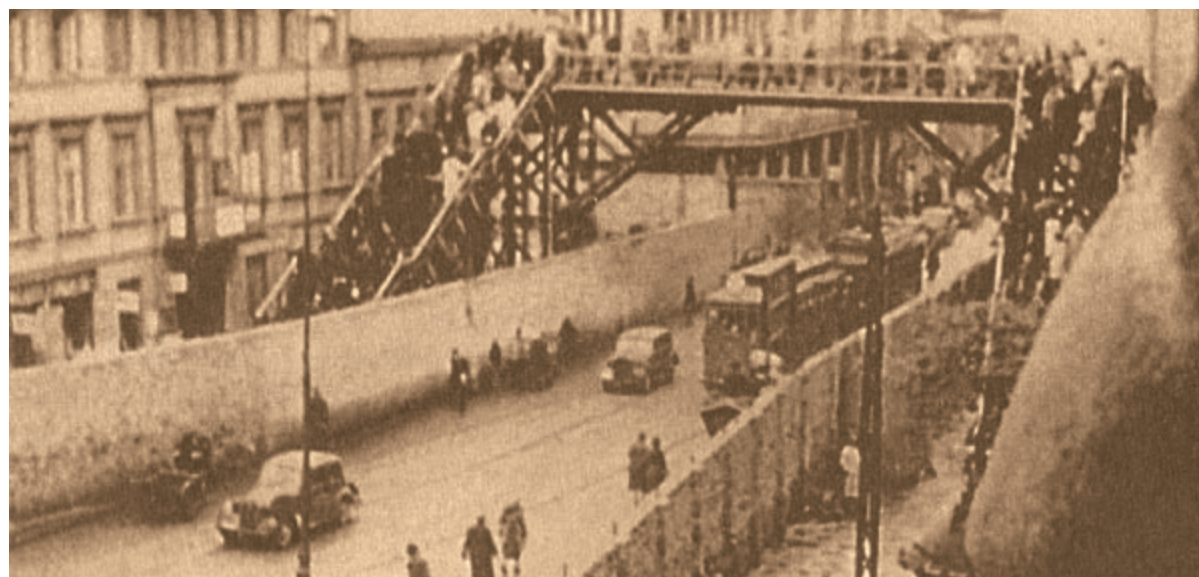
Miron Białoszewski – poeta, publicysta; Jerzy Narbutt – poeta, pisarz, autor słów do hymnu Związku „Solidarność”.

Mroczne lata niemieckiej okupacji 1939-45 odcisnęły ogromne, tragiczne piętno na Chłodnej. Uliczne łapanki, głód, terror, zbiorowe egzekucje, wywózki do obozów koncentracyjnych i rzeź mieszkańców; wszystko dlatego,

że byli Polakami i Żydami. To dzień powszedni udreźnionej Chłodnej, dla Niemców kluczowej, przelotowej na front wschodni warszawskiej arterii. W pamięci pokolenia „Kolumbów” zachowały się obrazy betonowych bunkrów ze stanowiskami karabinów maszynowych i drewnianej kładki nad ulicą spinająca „małe” z „dużym”



Kładka nad ul. Chłodną, łącząca małe i duże getto, którą przemieszczali się Żydzi (fot. 1942 r.)



Kładka nad ul. Chłodną, łącząca małe i duże getto, którą przemieszczali się Żydzi (fot. 1942 r.)

gettem oraz obraz ceglanego marszu rozdzielającego dwie warszawskie społeczności, żyjące dotąd obok siebie. Nieprzypadkowa więc była pomoc niesiona sąsiadom w getcie przez Polaków, za którą groziła kara śmierci.

Utrwalone więzy międzyludzkie wyzwalały pokłady życzliwości i solidarności z zamkniętymi w getcie sąsiadami.

Nikt nie zakładał i nie spodziewał się, że dojdzie do zagłady Warszawy, a ulicy Chłodnej w szczególności,



Widok na zniszczone budynki Chłodnej po powstaniu warszawskim

w trakcie i po Powstaniu Warszawskim w 1944 roku. Mieszkańcy Woli przypłacili ten okres 50 tys. pomordowanych cywilnych, bezbronnych osób.

Z 68. frontowych kamienic zostało przy Chłodnej zaledwie 20, w tym tylko jedna w nienaruszonym stanie – „Nordwacha”, czyli siedziba niemieckiej żandarmerii. W krajobrazie ulicy dominowały gruzy, kikuty ruin kamienic, w powietrzu unosił się pędzony wiatrem pył, popiół oraz swąd spalenizny, utrzymujący się jeszcze przez wiele.

Ostatecznie zostało zaledwie 5 domów, pod nr 41, 34, 27, 25, 20 choć też okaleczonych oraz pawilon Straży Pożarnej i uszkodzony kościół. Wówczas też powstało obraźliwe określenie tego rejonu miasta i jego mieszkańców: „dziki zachód”. I taki też obraz wymarłej niemal ulicy, zepchniętej na margines miejskiego życia, towarzyszył nam przez blisko 25 lat od zakończenia wojny.



ZENON BANYTKA

Jako mały brzdąc mieszkam z rodzicami przy ulicy Siennej. Było to w okresie tuż przed wojną. Na Chłodną rodzice zabierali mnie zwykle w niedzielę, gdyż wówczas była to modna ulica-deptak. Okres okupacji, spędziłem na wsi, gdzie rodzice wywieźli mnie z uwagi na kłopoty aprowizacyjne. Dopiero od 1945 roku zawarłem bliższą znajomość z Chłodną.

Już jako dorosły, gdy pracowałem w zakładach „Kasprzaka”, zaglądałem na Chłodną, symboliczną królową naszego „dzikiego zachodu”, bo tak mówiono o naszym rejonie.

Jednak najbardziej bliska jest mi Chłodna poprzez pryzmat „Nordwachy”. Mój ojciec, pracownik „Norbli-na” przy Żelaznej, otrzymał zakładowe mieszkanie w 1964 r. w nowym budynku, postawionym na miejscu „Nordwachy” i bunkra, pod adresem Żelazna 75A. Wraz sąsiednim – Chłodna 25 – tworzyły posterunek niemieckiej żandarmerii w latach okupacji, zwany Nordwachą. W czasie moich szkolnych wędrówek często zaglądałem przez strzelnicę do środka bunkra. I tak chyba narodziło się moje zainteresowanie militariami i historią. Ponieważ mieszkam dokładnie nad byłym bunkrem Nordwachy, umieściłem na naszej klatce schodowej gablotę, w której od lat prezentuję sąsiadom zdjęcia z różnych wydarzeń: Powstania Warszawskiego, dziejów „Norbli-na”, walk o „Nordwachę”. Liczę, że moje „gazetki ściennie” są przyczynkiem do refleksji nad naszą przeszłością i dziedzictwem przodków.



1 3 Zniszczenia ul. Chłodnej po II wojnie światowej

2 Powstańcy – zdobywcy niemieckiej Nordwachy oraz bunkra przy zbiegu ul. Chłodnej nr 25 z Żelazną 75 (fot. 3–4 sierpnia 1944 r.)



Uszkodzona podczas powstania kamienica przy Chłodnej 20, wzniesiona w l. 1912–13 zwana „Pod zegarem” (fot. 1946 r.)

Jaka jest dziś Chłodna – każdy widzi. Stara się przypomnieć o swojej chlubnej przeszłości i znaczeniu dla Warszawy. Słowo „rewitalizacja” może mieć różne znaczenia. W kontekście ulicy Chłodnej należy rozumieć je dosłownie, jako przywrócenie sił życiowych. Dla lokalnych patriotów – mieszkańców Chłodnej oraz miłośni-

ków Warszawy – pierwszy etap rewitalizacji jest ogromną satysfakcją, spełnieniem ich oczekiwań po dziesiątkach lat marazmu. Dla mieszkańców Woli jest to także powód do dumy, że jedna z pereł w koronie Warszawy, kultowa ulica Chłodna, znajduje się właśnie na terenie tej dzielnicy.



Kamienica- pałac pod nr 19, wzniesiony dla J. Mantzla (fot. 1870 r.)





Wzdłuż ul. Chłodnej umieszczono 44 latarnie – pastorały, nawiązujące do przedwojennej architektury

Rewitalizacja ulicy CHŁODNEJ – inwestycja Dzielnicy Wola

Zgodnie z planem, po roku intensywnych prac, zakończyła się rewitalizacja ulicy Chłodnej. To jeden z najciekawszych tego typu projektów, zrealizowanych w Warszawie. Należąca przed wojną do najładniejszych warszawskich ulic – Chłodna – znów jest wizytówką dzielnicy.

Inwestycja na Chłodnej jest w tym roku najważniejszym przedsięwzięciem realizowanym przez Dzielnicę Wola. Rozpoczęła się we wrześniu 2010 roku. Polegała na przebudowie ulicy Chłodnej i Elektoralnej na odcinku 900 metrów, od al. Jana Pawła II do ul. Żelaznej (etap I). Projekt został wykonany zgodnie z zaleceniami konserwatora zabytków.

Celem, jaki przyświecał autorom pomysłu na rewitalizację Chłodnej, było wydobycie śladów świadczących o niegdysiejszej świetności ulicy. Pomimo zniszczeń wojennych i późniejszych wieloletnich zaniedbań zachowało się sporo autentycznych, historycznych elementów, takich jak: bruk rzędowy jezdni z torami tramwajowymi, krawężniki pomiędzy jezdnią a chodnikiem, z wpustami kanalizacyjnymi wciętymi w chodniki, charakterystyczne granitowe wjazdy z ulicy do (w większości nieistniejących już) bram kamienic. Wszystkie te oryginalne

elementy zostały pieczołowicie odzyskane i ułożone tak, jak to miało miejsce przed wojną. Idąc ulicą Chłodną, można odczytać z nawierzchni ślady jej dramatycznej historii. Na chodniku, dzięki zastosowaniu różnych materiałów, zaznaczono linie wzdłuż których stały zburzone podczas wojny i po wojnie kamienice. Ich dawne numery także zostały wyrzeźbione w płytach chodnika. Wyrwy w pierzei budynków, które stały kiedyś wzdłuż Chłodnej, częściowo zasłaniają wysokie żywopłoty.

Rewitalizacja funkcji ulicy podporządkowana była idei „uspokojenia” i zhierarchizowania ruchu komunikacyjnego, poprzez zastosowanie następujących zasad:

- piesi odzyskują chodniki,
- poprzez wyeliminowanie wlotu ulicy Białej wytworzona zostaje przestrzeń publiczna (piesza), na odcinku od północnej pierzei Kościoła pw. św. Karola Boromeusza do skweru.

W ten sposób po północnej stronie ul. Chłodnej powstała strefa piesza, na której przewidziano miejsce m.in. na ogródki restauracyjne, plenerowe wystawy, kiermasze, imprezy i wydarzenia kulturalne. Ruch w obu kierunkach odbywa się po stronie południowej.

Na ul. Chłodnej powstała szeroka strefa dla pieszych

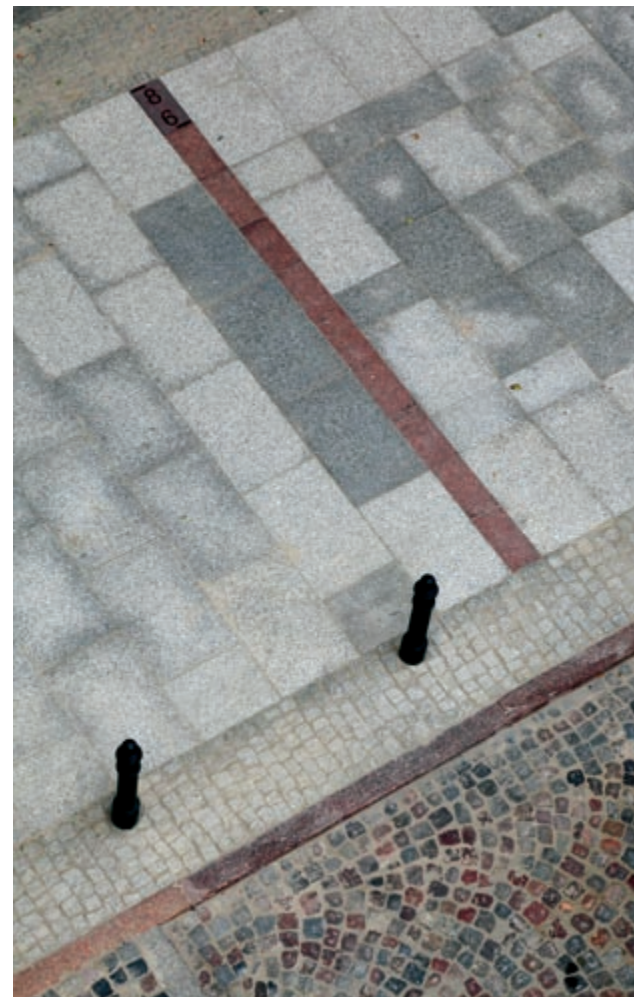




Odrestaurowany bruk na ul. Chłodnej



Odrestaurowany bruk na ul. Chłodnej



Różnorodność kostki brukowej ul. Chłodnej po rewitalizacji



Oryginalne krawężniki

*Odrestaurowane tory tramwajowe na ul. Chłodnej
(widok w kierunku budynków straży pożarnej)*



Koszt rewitalizacji wyniósł w sumie ok. 13 milionów złotych. Zakres prac obejmował przebudowę ulic z wykorzystaniem historycznego bruku oraz nawierzchni asfaltowych o łącznej powierzchni ok. 13 000 m² i chodników o powierzchni ok. 6000 m². Ulica została umeblowana

małą architekturą oraz urządzono zieleń. Rewitalizacja obejmowała także przebudowę skwerów po obu stronach kościoła, przełożenie historycznych torów tramwajowych oraz przebudowę odwodnienia i oświetlenia ulicznego.



Ławki na ul. Chłodnej

Deptak na Chłodnej w kierunku ul. Elektoralnej ►





Skwer za kościołem pw. św. Boromeusza



Na skwerach kilkadziesiąt nowych drzew i ponad 780 krzewów, przed kościołem kuliste akacje



Na chodniku upamiętnione zostały miejsca usytuowania bunkrów z II wojny światowej



Na chodniku upamiętnione zostały miejsca usytuowania bunkrów z II wojny światowej

Na skwerach po obu stronach kościoła pw. św. Karola Boromeusza posadzono kilkadziesiąt drzew i ponad 780 krzewów. Przed kościołem rozciąga się podłużny plac, na którym rosną nowe, efektowne, kuliste akacje. Część drzew, które rosły bezpośrednio przed kościołem, została

usunięta, aby odsłonić zabytkową fasadę budynku. Wzdłuż ulicy pojawiło się 46 pięknych, stylizowanych latarni, tzw. pastorałów, które nawiązują do architektury przedwojennej Warszawy.

*Pomnik upamiętniający kładkę
pomiędzy małym i dużym gettem, rozświetlony po zmroku*





*Pomnik upamiętniający
kładkę pomiędzy małym
i dużym gettem,
rozświetlony po zmroku*

Na zakończenie tej inwestycji z niecierpliwością czekali mieszkańcy. Niektórzy dziwili się, dlaczego remont niespełna kilometrowego odcinka trwał cały rok. Warto w tym miejscu podkreślić, że nie był to zwykły remont. Odzyskanie i przełożenie XVIII-wiecznej kostki brukowej jest czasochłonne i musi być wykonane bardzo starannie. Brukarze ułożyli nawierzchnię tradycyjną metodą, dopasowując pojedyncze kostki do siebie. Rewitalizacja z wykorzystaniem zabytkowego materiału jest na tyle interesującym projektem, że na budowie gościliśmy m.in. delegację z Norwegii, zainteresowaną przebiegiem inwestycji z użyciem nietypowych elementów. Taki remont należał się dzielnicy, która została niemal w całości zniszczona podczas wojny.

Ważną częścią projektu była budowa pomnika upamiętniającego, utworzone podczas wojny u zbiegu Chłodnej i Żelaznej, przejście pomiędzy małym i dużym gettem – czyli kładkę, jeden z bardziej charakterystycznych obrazów z czasów okupacji w Warszawie. Kładka to symbol nawiązujący do historii ulicy i jej mieszkańców. Taka forma upamiętnienia jest realizacją oryginalnego pomysłu architektów, którzy poszukują nowych sposobów tworzenia miejsc pamięci. W całej okazałości kładka będzie prezentować się codziennie po zmroku, kiedy włączy się iluminacja świetlna. Zamierzeniem autorów projektu było uwypuklenie oryginalnych, zabytkowych elementów i nawiązanie do klimatów przedwojennej Warszawy. Jako realizacja współczesna, obiekt został zaprojektowany i wykonany na miarę XXI wieku.

Skwer przed kościołem (widok w kierunku ul. Żelaznej)





Stąd proste, nowoczesne formy małej architektury na skwerach i surowa forma instalacji symbolizującej kładkę. Podświetlona światłowodami konstrukcja jest jednym z najbardziej niezwykłych pomników w mieście. W specjalnych „przeglądarkach”, zainstalowanych w słupach podtrzymujących konstrukcję, można zobaczyć stare fotografie, a także usłyszeć odgłos przejeżdżającego niegdyś tędy tramwaju.

Rewitalizacja to punkt wyjścia do tego, aby na Chłodnej koncentrowało się życie kulturalne i powstał tu salon tej części miasta. Dzielnica w ramach swoich możliwości i

kompetencji będzie się starała, by miejsce to przyciągało wydarzenia kulturalne, było żywe i twórcze, otwarte na przedsięwzięcia o charakterze artystycznym. Tu będą się spotykali mieszkańcy przy okazji kiermaszów, wystaw, czy kameralnych koncertów. Na wyłączonych czasowo w dowolny sposób odcinkach jezdni odbywać się będą imprezy okolicznościowe i stałe wystawy plenerowe. W strefie pieszej, która powstała po północnej stronie ulicy dzięki odcięciu wlotu z ul. Białej, znajdzie się przestrzeń na ogródki restauracyjne, które także przyciągną tu spacerowiczów.



Akacje kuliste posadzone na skwerze niedaleko ul. Żelaznej



Pomnik upamiętniający mury getta



Nowy skwer na ul. Chłodnej



Widok na najpiękniejszą kamienicę ul. Chłodnej- nr.20



Wieczorny spacer deptakiem ul. Chłodnej



Ul. Chłodna nocą



WSPÓŁWYDAWCA:
Urząd Dzielnicy Wola m. st. Warszawy
Al. Solidarności 90, 01-003 Warszawa
www. wola.waw.pl

WSPÓŁWYDAWCA:
Pomorska Oficyna Wydawniczo-Reklamowa s.c.
ul. Nakielska 156C, 85-391 Bydgoszcz

PROJEKT GRAFICZNY:
Marzena Wiśniewska

POMOC MERYTORYCZNA W CZĘŚCI HISTORYCZNEJ:
Artur Nadolski

DRUK:

ZDJĘCIA UL. CHŁODNEJ PO REWITALIZACJI:
Jacek Bojarski

ZDJĘCIA HISTORYCZNE UL. CHŁODNEJ:
Muzeum Historyczne m. st. Warszawy

© Copyright Urząd Dzielnicy Wola
Wszelkie prawa zastrzeżone / All rights reserved

Warszawa 2011

ISBN 978-83-62308-47-7